

We wtorek, 16 bm. na 10-dniowy pobyt do Bułgarii wyjechał zespół artystyczny ZDK „Budostal”. Grupa artystów będzie gośćmi kombinatu górniczego „Marbas” w Dymitrowgradzie. Wyjazd ma charakter rewanżowej wizyty, po pobycie zespołu artystycznego kombinatu „Marbas” w naszym mieście we wrześniu br.



Z ŻYCIA  
PARTII

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w naszej organizacji partyjnej rozpoczęła się we wrześniu. Przygotowywaliśmy się do niej bardzo strannie. Przeprowadziliśmy spotkania z I i II sekretarzami OOP, a także odprawy z grupowymi, na których dokonywaliśmy instruktażu dotyczącego sposobu przeprowadzania zebrań. Następnie rozpoczęły się zebrań sprawozdawczo-wyborcze w oddziałowych organizacjach partyjnych. Do tej pory odbyły się dwa zebrań: w OOP zmiany A w

**STANISŁAW TABOR** — nadmistrz ocynowni ogniowej, II sekretarz KZ PZPR Zakładu Walcowni Żimnych Blach:

„W NASZEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ WYBIERAMY DO WŁADZ NAJLEPSZYCH“



Walcowni Żimnej Blach nr 1 oraz w nowo powstałej OOP zmiany A Walcowni Blach Karoseryjnych. Na pierwszym z tych zebrań wybrano I sekretarzem Mariana Mazurę, a II sekretarzem — Jan Siodlak.

II sekretarzem — Izidora Gruszkę. Obaj, to długoletni pracownicy hut i członkowie partii z długim stażem, doświadczeni. Marian Mazur był st. piecowym od 1957 roku a ostatnio awansował na mistrza zmianowego. Należy też do grona pracowników wyróżniających się w pracy społecznej. Był już sekretarzem OOP i członkiem egzekutywy KZ PZPR. Izidor Gruszka — st. rozdzielczy produkcji — był przez długi okres czasu przewodniczącym Rady Zakładowej. W OOP zmiany A w B-2 I sekretarzem został wybrany Mieczysław Cichopek, a II sekretarzem — Jan Siodlak.

Towarzysze ci są również doświadczonymi aktywistami. Mieczysław Cichopek w ubiegłej kadencji był członkiem egzekutywy OOP zmiany D w Walcowni Żimnej Blach nr 1. Jednocześnie jest bardzo dobrym pracownikiem. Ostatnio awansował ze stanowiska st. rozdzielczego na mistrza. Jan Siodlak — z zawodu inżynier elektryk był długoletnim aktywistą młodzieżowym.

Atmosfera w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych była znakomita. Frekwencja — bardzo dobra. Dyskusja obracała się wokół spraw żywotnych naszego zakładu. M. in. w czasie zebrań w OOP zmiany A w Walcowni Blach Karoseryjnych towarzysze w swoich wypowiedziach zwracali uwagę na sprawę wcześniejszego oddania do użytku walcowni. Dobro zakładu leży bowiem głęboko na sercu naszym towarzyszy. Mówiono też na temat wymiany legitymacji partyjnych. Na zebraniach tych wysunęło również szereg konstruktywnych wniosków dotyczących pracy partyjnej.

Rozmawiał:  
RYSZARD DZIESZYŃSKI

Mistrzejowice. Wszystkie te zabiegi powinny poprawić i przyspieszyć obsługę naszych klientów.

Na koniec naszej rozmowy pytanie: jak przebiega tradycyjny konkurs październikowy. Czy dużo otrzymujecie wypełnionych deklaracji?

Zainteresowanie konkursem jest duże. Deklaracje ciągle są składane: przyjmować je będziemy do końca miesiąca. Przypominam, że udział w „Konkursie 300” można zgłaszać we wszystkich placówkach PKO, w agencjach zakładowych, a także w urzędach pocztowych.

Rozmawiał: JERZY DANEK

## W KLUBIE ZBOWID

Ponad 100 b. uczestników walc przybyło na spotkanie zorganizowane przez Oddział Fabryczny ZBoWiD HIL i Klub Komantantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie — dla uczczenia 30 rocznicy bitwy pod Falaise. Interesującą prelekcję wygłosił prof. dr W. Narębski, a wspomnieniami z bitwy dzielił się — J. Biłski, K. Rutka i E. Langer. Na zakończenie harcerze ze Szczepu „Czerwone Maki” wyświetlili ciekawy film.

Na zakończenie obchodów Święta VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno — Desantowej, mili goście zwiedzili nasze Muzeum Czynu Zbrojnego i spotkali się z komantantami-hutnikami.

W obecności I sekretarza KF PZPR Józefa Nowotnego, sekretarza KD PZPR Kazimierza Skoluby, przedstawicieli Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego mgr J. Golejucha, przedstawicieli Urzędu Dzielnicowego Władysława Gofronia, poła na Sejm Kazimierza Kurasia oraz szefa DSZw p. Władysława

## Z obrad V sesji dzielnicowej

Dokończenie ze str. 1)

wości oddziaływania na szerokie grono ludzi, jak tylko poprzez zawodowe czy środowiskowe kluby, świetlice, biblioteki i szereg innych form kulturalno-oświatowych. Ile dobrego zrobił dotąd Muzeum Czynu Zbrojnego ZBoWiD — kontynuował swoje wystąpienie poseł Kuraś, niech posłuży fakt, iż w ciągu niespełna pięciu lat jego istnienia zwiędziło go około dwieście tysięcy ludzi, zwłaszcza młodzieży. A byli tam również goście z całego świata.

Radny Stanisław Żmuda, zastanawiając się nad problemami kultury w Nowej Hucie, stwierdził, iż wysiłki poszczególnych zakładów są rozproszone, idą w różnych kierunkach. Bo pojmowanie kultury jest różne. Jedni chcą do teatru, inni na wycieczkę. Brakuje, mówił radny Żmuda koordynacji, bardziej celowego wydatkowania, lepszego wykorzystania istniejących możliwości. Również ważnym staje się sprawa przeprowadzenia dokładnej analizy potrzeb odbiorców, jakim jest specyficzne nowohuckie środowisko.

Wiele czasu poświęcono w dyskusji sprawom organizacji życia hotelowego. Wiadomo, iż w hotelach robotniczych mieszka około 16 tysięcy ludzi,

którzy poza oglądaniem telewizji i wysłuchiowaniem prelekcji niewiele więcej mogą korzystać z dóbr kultury. Hotele bowiem jak dotąd nie dysponują bazą klubową, świetlicową czy biblioteczną. Za przykład stawiano hotel „Budostalu” na osiedlu Złota Jesień, gdzie pomieszczenia na cele kulturalno-oświatowe znajdują się w małych, ciemnych kłitkach.

Zle przedstawia się sytuacja z kadrą pracowników kulturalnych w zakładach pracy. Oprócz nielicznej grupy ludzi bardzo ofiarnych w pracy, znajduje się spora grupa ludzi, która pracuje na innych etapach a pracę w kulturze traktuje jako dodatkowy zarobek. Stąd sprawy kultury stanowią w niektórych zakładach margines społecznej działalności. Czy tak być powinno?

Radny J. Trzebiatowski stwierdził, iż łożenie na kulturę i oświatę dla swojej załogi nie jest filantropią, ale normalnym obowiązkiem zakładu, od którego nikt nie może go uwolnić. Bowiem tylko poprzez szerzenie oświaty i kultury można wnosić wartości humanizmu socjalistycznego, zwłaszcza w okresie kiedy toczy się ostra walka ideologiczna. W dalszym ciągu swojego wystąpienia J. Trzebiatowski

zwrócił uwagę na istotne zjawisko beztroski wielu zakładów. Poza Hutą im. Lenina prawie żaden z zakładów nie zatrudnia u siebie plastyka z prawdziwego zdarzenia. Stąd brak właściwej propagandy wizualnej, stąd np. prezentacje ludzi dobrej roboty znajdujące się na ściennych gazetkach, robionych odpustowo. I to dzieje się w Nowej Hucie, posiadającej tak wielkie środowisko plastyczne, którego członkowie znani są poza granicami kraju.

Dostało się także przy okazji i radiowizjom zakładowym, które poza „Budostalem” i HIL-em, spełniają tylko rolę informatorów, bez szerszego programu działania.

Rada podjęła szereg doniosłych uchwał, w sprawie usprawnienia działalności k.o. w zakładach pracy, o czym poinformujemy w następnym numerze „Głosu”.

W czasie oficjalnej części Antonii Mroczka, przewodniczący DRN, wraz z wiceprzewodniczącymi i naczelnikiem dzielnicy wręczyli szereg odznaczeń i dyplomów. Dyplomami naczelnika dzielnicy uhonorowanych zostało 50 działaczy. Specjalnym dyplomem „Zasłużonego w rozwoju Nowej Huty” wręczono kuratorowi KOS mgr Janowi Nowakowi. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał zasłużony pracownik oświaty Tadeusz Braś, zaś medal 30-lecia PRL otrzymał doktor Edward Bieleń.

DLACZEGO NIECZYNNE  
STOŁÓWKI?

Dzwonią do nas telefony, ludzie się denerwują. — Czy to jakaś epidemia w Ożeterze, że kilka stołówek jest równocześnie nieczynnych? Gdzie my mamy jeść?

Zaniepokojeni tymi sygnałami, skontaktowaliśmy się z kierownikiem OZR mgr B.

ZŁOM — CENNYM  
SUROWCEM

W dniach od 1 do 10 października br. przeprowadzono zbiórke złomu. W akcji, której organizatorem był ZD ZMS brały udział wszyscy ZZ ZMS z terenu dzielnicy. Spora ilość złomu uzyskano w wyniku kontroli przeprowadzonych w ramach przeglądu zapasów surowcowych.

Według wstępnych podsumowań uzyskano już pierwsze wyniki zbiórki. 60 ton złomu zebrali ZMS-owcy z „Budostalu”, 15 ton ZMS-owcy z przedsiębiorstwa „Montin” i 10 ton z KAPRI-2.

PAŹDZIERNIKOWY  
KONKURS PKO

## Czy Nowa Huta jest oszczędna?

(Rozmowa z dyrektorem II Oddziału PKO mgr Tadeuszem Jakusem)

— Jak jest z tą oszczędnością w naszej dzielnicy, dobrze, czy źle?

— Nawet bardzo dobrze! O tym, że mieszkańcy Nowej Huty potrafią być oszczędni i gospodarni, świadczy najlepiej stan oszczędności złożonych w PKO. Obecnie (podając dane na koniec września) oszczędności przechowywane w PKO, w II Oddziale Nowa Huta, wynoszą 1.549.720.000 złotych. Ponadto w bonach oszczędnościowych — 43,5 mln złotych. A więc łącznie oszczędności sięgają kwoty ponad półtora miliarda złotych.

W bież. roku przybyło na książeczki 298 mln złotych co stanowi wzrost o 40 proc. w stosunku do ub. roku.

— Ciekawi mnie też jaka ilość książeczek PKO przypada na mieszkańców Nowej Huty?

— Na tysiąc mieszkańców przypada u nas 1.340 książeczek. Wkład na jednego mieszkańca kształtuje się w granicach 8.370 zł, a więc jest wyższy i to dość znacznie od średniej krajowej, a także — miasta Krakowa. Średni wkład przypadający na jedną książeczkę PKO wynosi u nas 6.300 zł.

W Nowej Hucie jest aktualnie w obiegu 247.100 książeczek oszczędnościowych. W br. przybyło ok. 20.000 nowych książeczek.

— Jesteśmy więc, bez wątpienia, oszczędni. Chciałbym jeszcze zapytać jakie rodzaje książeczek oszczędnościowych cieszą się największym powodzeniem?

— Najwięcej jest oczywiście

Szkutnikiem. Oto jego odpowiedź:

— Kasy w budynku „S” musieliśmy wreszcie oddać do remontu. Urukowaliśmy w to miejsce na razie bufet na I piętrze. Jest prawdą, że remontujemy stołówkę w Gł. Energetyki, z przyczyn technicznych, że trwa adaptacja barów na stołówki w W-16, w Aglomeracji i w ZK, że stołówka przy Wielkich Piecach również znajduje się w remoncie. Było to niestety konieczne, w kilku przypadkach zażądał tych prac San.-Epid. Nie znaczy to jednak, że załoga pozbawiona jest posiłków regeneracyjnych. O tym nie może być mowy, co najwyżej punkty wydawania tych posiłków przerzucono na inne rejon.

Jak wynika z wyjaśnienia, zaistniały po prostu trudności obiektywne i niestety trzeba się uzbroić w cierpliwość. Musimy zrozumieć, że nawet najdoskonalsza maszyna może się zepsuć, podobnie bywa z lokalami stołówek i barów, które po latach wymagają bezwzględnie remontu względnie adaptacji.

książeczek obiegowych, oprocentowanych 3 proc. w stosunku rocznym. Duże powodzenie mają książeczki premiowane samochodami, a także terminowe.

— Czy dużo samochodów osobowych przybyło w Nowej Hucie dzięki PKO?

— Dużo. W bież. roku wylosowane już zostały 74 samochody. Od początku tej akcji — a trwa ona już 15 lat — wylosowano w Nowej Hucie ok. 800 samochodów.

— Dodać do tego trzeba także korzyści płynące dla oszczędnych w postaci odsetek...

— Średnio co roku dopisujemy naszym klientom, z tytułu należnych odsetek, kwotę sięgającą 28—30 mln złotych. W bież. roku dopisaliśmy już za trzy kwartały 24,5 mln złotych. Warto dodać, że w Nowej Hucie padły 2 główne premie po 200 tys. zł na premie bony oszczędnościowe.

— Proszę jeszcze o informację na temat wprowadzonych już, bądź wprowadzanych, udogodnień dla klientów PKO.

— W listopadzie br. przewidziana jest gruntowna modernizacja głównej sali operacyjnej w naszym lokalu na os. Centrum „C”. Powiększone zostaną stanowiska kasjerskie z czterech obecnie, do siedmiu. Zwiększy się znacznie powierzchnia sali służąca klientom, podniesiemy jej estetyczny wygląd.

Oprócz tego czynimy starania o otwarcie dodatkowej kasy PKO w osiedlu Bieńczyce lub

## Dar Zbawicieli ZRH HPR

## Bohaterom ziemi pińczowskiej

1942—45. Uroczystego odsłonięcia monumentu w Stepociach pow. Pińczów, dokonano w uroczystą niedzielę. Mimo deszczowej pogody, wydarzenie zgromadziło setki ludzi — kombatanów wojennych, mieszkańców okolicznych miejscowości, harcerzy i młodzież. W uroczystości uczestniczyło również kierownictwo polity-

wsłanie tego dzieła pamięci mają — „wykonawcy techniczni”, Franciszek Góralczyk i Czesław Zarbowski oraz murarze i ślusarze ZRH.

Obelisk przekazano Zarządowi Koła ZBoWiD w Lipówce, a systematycznie opiekować się nim będzie młodzież miejscowej szkoły w Stepociach.



Fot. Czesław Kolendo

czo-gospodarcze ZRH i Huty im. Lenina. Było też wielu remontowców nie zrzeszonych w Kole ZBoWiD, a wiedzionych ciekawością i nastrojem chwili. Bo też obelisk wykonano w czynie społecznym, wysiłkiem sporej części załogi, a przygotowania do imprezy trwały prawie cały rok. Największy zaś wkład w po-

W chwili po odsłonięciu obelisku w Stepociach ku czci partyzantów polskich i radzieckich, walczących na tych terenach w latach 1942—45.

MOŻNA SKORZYSTAĆ  
Z WCZASÓW  
LECZNICZYCH  
W MIEJSCOWOŚCIACH  
UZDROWISKOWYCH

Kudowa, Duszniki, Polanica, Świeradów — a więc znane ze swych leczniczych właściwości miejscowości uzdrowiskowe chętnie są odwiedzane przez hutników.

A właśnie miejscami do tych renomowanych kurortów Dolnego Śląska dysponuje na listopad Ośrodek Usług Socjalnych, który zachęca wszystkich posiadaczy wniosków sanatoryjnych głównie zaś rencistów i emerytów — do wykorzystania możliwości leczenia się. Wczasy lecznicze trwają 21 dni i dla wszystkich, którzy w tym roku nie korzystali z wczasów wypoczynkowych są bezpłatne.

Okazję trzeba wykorzystać, wszystkich zainteresowanych odsyłamy więc do AW (Ośrodek Usług Socjalnych — Bud. S, klatka B, parter). BR

Koledze  
Mgr Bolesławowi  
ROGOZIŃSKIEMU  
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
Ojca składają  
koleżanki i koledzy  
z Działu Kadr HIL

Mgr inż. Ryszardowi  
KUSKOWI

Kierownikowi Wydziału  
Walcowni Drobnej i Dru-  
tu wyrazy głębokiego  
współczucia z powodu  
śmierci MATKI  
składają

KOLEKTYW  
i ZAŁOGA P-64

Kierownikowi oraz Ra-  
dzie Oddziałowej Ma-  
gazyń W-93 serdeczne  
podziękowanie za opiekę  
i udzielenie pomocy w  
trudnej sytuacji po tra-  
gicznej śmierci Naszego  
Męża i Ojca

Władysława  
GASTOLA  
składają  
ŻONA i CÓRKA



# TEATR

## LUDOWEGO DZIEŃ JUTRZEJSZY

**W** maju dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Ludowego został Ryszard Filipiński, znany aktor teatralny i filmowy, reżyser, twórca Teatru Eref 66. W pamięci milionów widzów utrwalił się rolą majora Dobrzańskiego w filmie Bohdana Poręby „Hubal”. Jest aktorem bardzo popularnym, odtwórcą około 30 ról teatralnych, 40 filmowych, reżyserem 14 sztuk teatralnych, 4 filmów telewizyjnych. Brał również udział w 14 widowiskach telewizyjnych i zjeżdżał Polskę wzdłuż i wszerz z założonym przez siebie teatrem jednego aktora Eref 66. Zdobył liczne nagrody — m. in. nagrodę miasta Krakowa, Złotego Ekranu, MON, tytuł Aktora Roku 1973 i wiele innych.

Te sprawy są na ogół znane, mówi się o nich i pisze często, natomiast niewiele wiadomo o Ryszardzie Filipińskim jako o animatorze życia artystycznego, organizatorze zespołów, człowieku obdarzonym talentem skupiania wokół siebie ludzi żywych, twórczych, interesujących. Czy również w Nowej Hucie uda się stworzyć taką dynamiczną grupę artystów o dużej sile promieniowania?

Z chwilą objęcia przez R. Filipińskiego kierownictwa w Teatrze Ludowym, zespół artystyczny wzmocniony został



Jerzy Braszka

przez kilkunastu nowych aktorów, przybyłych dosłownie z całej Polski — z Łodzi, Wrocławia, Tarnowa, Szczecina, Częstochowy oraz z teatrów krakowskich. Obecnie, po skompletowaniu aktorów, zaczęła się żmudna praca nad stworzeniem zespołu, z którym już wkrótce można by się pokusić o śmiałe i ważne inscenizacje. Znając dotychczasowe osiągnięcia R. Filipińskiego oraz jego zdolności do kierowania kolektywami w sposób życzliwy, niekonfliktowy, wyzwalaający energię i talenty innych — mamy nadzieję, że taka dynamiczna grupa powstanie i że dla teatru w Nowej Hucie nareszcie zaczynają się tak długo wyczekiwane tłuste lata.



Krystyna Rutkowska

Kogóż zatem, prócz aktorów już nowohuckiej publiczności znanych, będziemy jeszcze mogli ujrzeć na deskach Teatru Ludowego? Można odpowiedzieć, że artystów interesujących, z różnych środowisk, z mniejszym lub większym dorobkiem, mniej lub bardziej znanych, a nawet — w jednym wypadku — całkiem nieznanymi, debiutującymi w Teatrze Ludowym po dopiero co ukończonych studiach.

Whiteaker w „Błękitnym patrolu”, Dulski w „Moralności pani Dulskiej”, Dyndalski w „Zemście”, Pawelski w „Kondukcji”, markiz di For-



Dyrektor Filipiński na spotkaniu w ZDK HiL.

tipoppoli w „Mirandolinie”, Franio w „Szczęściu Frania”, Szarmancki w „Powrocie pośla”, Fedycy w „Ich czworor” — to tylko niektóre z ról Jerzego Braszki, aktora teatralnego i filmowego, debiutującego w 1958 r. w Teatrze Powszechnym im. Stanisławy Wysockiej w Krakowie rolą Wurma w „Intrydze i miłości”.

I, dla kontrastu, Penelopa w „Odysei”, Rzepicha w „Królu Duchu”, Diana w „Fantazym”, Balladyna w „Balladynie”, Ewa Braun w „Zmierzchu demonów”, Jewdocha w „Sedziach”, Klitajmnestra w „Ifigenii w Aulidzie”, Gospodyni w „Weselu”, Maria Mat-



Tadeusz Kwinta

ka w „Dialogu” Dejmką — oto ostro i zdecydowanie zarysowane kreacje Krystyny Rutkowskiej, poznaniarki z urodzenia, która po egzaminie eksternistycznym w krakowskiej PWST występowała w sezonie 1957/58 w niezapomnianym Teatrze Rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka.

Ale nie tylko takimi kontrastami możemy służyć czytelnikom „Głosu”. Oto Alicja Jachiewicz-Strama, którą od kilku tygodni podziwiamy w kobiecej i męskiej roli w „Zielonym Gile”. Studia w kra-



Alicja Jachiewicz-Strama

## NOWE TWARZE NA NOWOHUCKIEJ SCENIE

kowskiej PWST ukończyła za ledwie w 1971 r. ale już jako studentka drugiego roku wystąpiła w pamiętnej roli Niteczki w telewizyjnym serialu „Kolumbowie — rocznik 20”. I odtąd jej filmowa kariera potoczyła się błyskawicznie: rola porucznika milicji w „Kocich śladach”, Komorowski, Joanny w „Jak daleko stąd, jak blisko”, Konwickiego, dziewczyny głównych bohaterów „Ciemnej rzeki”, Sylwestra Szyski i „Opowieści w czerwieni” (niedługo na naszych ekranach).

A prócz tego oczywiście teatr. Debiutowała rolą Infantki w „Cydzie”, występowała na scenach w Koszalinie i Krakowie, m. in. w „Kramie z piosenkami”, w „Latających naręczonych” (rola Mary sex-bomby) w „Moście” Szaniawskiego w roli Heleny. Wkrótce ujrzymy ją w teatrze telewizyjnym w roli Saszy, żony Platonowa, tytułowego bohara dramatu Cechowa.

Przypomnieć, bo nie przed-



Henryk Giżycki

stawić nowohuckiej publiczności, trzeba też Tadeusza Kwintę, który w 1960 r., po ukończeniu krakowskiej szkoły teatralnej związał się z Teatrem Ludowym i w ciągu 7 lat, za dyrekcji Skuszanek, Szajny i Babel, utrwalił się w pamięci widzów m. in. rolami Policjanta w „Dziełowej roli Pigwy”, Carley’a w „Myszach i ludziach”, Sebastiana w „Wieczorze trzech królów”, naczelnika poczty w „Rewizorze”, Papkina w „Zemście”.

Potem były 2 lata w Teatrze Śląskim w Katowicach, występy w sztukach reżyserowanych przez Korzeniowskiego, Zamkow, Szajnę, Górkiewicza znakomite role Artura U,



Jerzy Korsztyn

Merciucia. I znowu Kraków. Teatr Stary, rola Trania w „Poskromieniu złoŹności”. Skoczka w „Królu Miesopuście”. Potem Teatr Bagatela, reżyseria „Fircyka w zalotach”, rola Biesa w „Kawalerze księżycowym”.

A obok tego, nieprzerwanie przez 14 lat. występy w Piwnicy pod Baranami, aż do zerwania z tamtejszą grupą folklorystyczną i przejścia do Erefu 66, gdzie wystąpił w głównych „Ciuchach historii”, monodramie powstałym w o-

parciu o znakomitą książkę Zbigniewa Załuskiego „Siedem polskich, grzechów głównych”.

Tadeusza Kwintę znaję ponadto miliony widzów takich filmów, jak „Monidło”, „Południk zero”, „Wiosna, panie sierżancie”, „Hubal”, „Orzeł i



Wacław Ulewicz

reszka” (wkrótce na ekranach). Pamiętają go też widzowie programów dziecięcych w telewizji, m. in. jako współtwórcę teatryku „Drops”. Pamiętają go też i znają liczne zespoły studenckie i amatorskie.

Widzowie „Hubala” spotkają się w nowohuckim teatrze — prócz Ryszarda Filipińskiego, odtwórcy pamiętnej tytułowej roli majora Dobrzańskiego — wielu innych aktorów występujących w tym znakomitym filmie Bohdana Poręby. Wspomnieliśmy już o Tadeuszu Kwincie i Jerzym Braszce, a wymienić też trzeba Wacława Ulewicza („Sep”), Henryka Giżyckiego (porucznik Ilin), Andrzeja Kozaka (porucznik Maruszkowski),



Andrzej Kozak

Jerzego Korsztyna (podporucznik Morawski — „Bem”).

Andrzeja Kozaka, aktora o skryzalizowanej już osobowości pamiętają widzowie Rozmaitości, Ludowego i Starego (m. in. wystąpił w roli księdza Piotra w „Dziadach”) oraz ze śmiałego monodramu „Ja i mój brat” w Teatrze Eref 66. Podobnie J. Braszka i H. Giżycki znani są publiczności jako znakomici odtwórcy monodramów w Teatrze Eref 66 („Przed Grudniem”), „Nakaz aresztowania”) oraz z licznych filmów. M. in. J. Braszka jest oficerem w rewelacyjnie się zapowiadającym „Orle i reszce”. Pachlewskim w powstającym w ZSRR „Jarosławie Dąbrowskim”, gra główną ro-



Janusz R. Nowicki

lę w „Rówieśnikach” zaś H. Giżycki występuje m. in. w „Orle i reszce”, w „Gnieździe”, „Jarosławie Dąbrowskim”. H. Giżycki podobnie jak A. Kozak przeszedł do Teatru Ludowego z Teatru Starego.

Wacław Ulewicz („Sep”) w filmie Poręby należy do aktorów o dużej indywidualności i wyraziście już zarysowanym talencie i możliwościach scenicznych. Absolwent warszawskiej PWST z roku 1960, debiutował w roli Cherubina w „Weselu Figara”, występował zaś jako Konrad w „Wyzwoleniu”, Dziennikarz w „Weselu”, Odyś w „Porwaniu Odyssa”, Hamlet w „Hamlecie”, Fouquier Tenville w „Oskarżeniu publicznym”, Henryk V w „Henryku IV”, Napoleon w „Mężu przeznaczenia”, Judasz w „Dialogu de Passionie” Dejmką, Sganarel w „Don Juanie” Mollera. Występował również w filmach: „Hubal”, „Orle i reszce”, „Najważniejszym dniu życia”, „Jarosławie Dąbrowskim” oraz w takich filmach telewizyjnych jak „Łosy” i „Czarne chmury”. Pieciokrotnie nagradzany na Fe-



Nina Repetowska

stiwalach Teatrów Polski Północnej w Toruniu, dwukrotnie w Szczecinie.

Jak widać z dotychczasowego przeglądu nowych twarzy Teatru Ludowego — z obsadą ról męskich nie pomimo być kłopotów. A jak z rolami kobiecymi? Prócz wspomnianej już wszechstronnie utalentowanej Alicji Jachiewicz i Teresy Rutkowskiej, do nowohuckiego teatru przybyli w tym sezonie panie Jadwiga Lesiak, Teresa Kaluda, Nina Repetowska, Halina Rasiakówna i Ewa Drozdowska. Ta ostatnia występowała do niedawna w „Bagateli”, a tysiące widzów już wkrótce zwrócą na nią uwagę w „Orle i reszce”, gdzie bardzo pięknie zagrała rolę dystygowanej damy. Aktorka z ogromną kulturą i rzadko spotykaną intuicją.



Jadwiga Lesiak była najpierw Zosią Isią i Chochołem w jednej osobie, potem Panną Młodą, Sonią w „Wujaszku Wani”, wreszcie trafiła na swoją życiową rolę jako pani Wasowska w „Panu Wokulskim” (adaptacja Hanuszkiewicz). Potem przyszły role Janet w „Wilkach w nocy”, Julii w „Chwiejnej równowadze”, Moniki w „Królowej przedmieścia”, Liesel w „Niemcach”, Weroniki w „Turroniu”, Anastazji w „Małym dworku” Witkacego. Grała w Teatrze Starym, w teatrach Kielc, Szczecina i Tarnowa. Absolwentka krakowskiej PWST z roku 1965.

Teresa Kaluda urodziła się w Warszawie, szkołę średnią ukończyła w Gdańsku, a Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi w roku 1959. Została zaangażowana do łódzkiego Teatru Powszechnego i tam zrealizowała wszystkie swoje dotychczasowe role: Barbary



Teresa Kaluda

w „Pokoju pełnym dymu” Hani w „Głupim Jakubie”, Emilki w „Naszym mieście”, Wildera, Maryli w „Dziadach”, Judyty w „Księżu Marku”, Izabeli w „Jaśnie pan Nikt”, Lope de Vegi, Stelli w „Tramwaju zwanym pożądaniem”.

Bywały Klubu pod Jaszczurami doskonale jeszcze pamiętają Ninę Repetowską, która przez 5 lat kierowała Teatrem Piosenki „Hefajstos”, występując również jako piosenkarka. Krakowską PWST ukończyła w 1965 r., zadebiutowała zaś w Teatrze Rozmaitości rolą Joanny w „Latających naręczonych” Camolettiego. Potem przyszły role Łuki w „Zołnierzu i bohaterze”, Kai w „Królowej śniegu”, Panny Młodej w „Słomkowym kapeluszu” Labischa, Glorii w „Każdy kocha Opale” Patrici, Matyldy w „Wielkim człowieku do małych interesów” Fredry. Jest również autorką monodramu pt. „Ballada o



Halina Rasiakówna

strychu”, opartego na piosence studenckiej i wierszach Galszyńskiego. Za spektakl ten otrzymała nagrodę publiczności na festiwalu we Wrocławiu.

I na koniec Halina Rasiakówna, na którą warto zwrócić uwagę będąc na przedstawieniu „Zielonego Gila”. Panna Rasiakówna występuje tam w roli donny Inez. Jest to jej debiut, albowiem aktorka jest tegoroczną absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Pochodzi z Niemodlina na opolszczyźnie. Mamy nadzieję, że rozwój talentu panny Rasiakówny będziemy mieli okazję śledzić w Nowej Hucie co najmniej przez kilka sezonów.

Na wymienionych paniach nie wyczerpuje się jeszcze lista nowych twarzy Teatru Ludowego. Do omówienia pozostały nam jeszcze inne sylwetki aktorów. Niektóre nie są nam abce: J. R. Nowicki był już aktorem Teatru Ludowego, ale, jak mawia, „bez sukcesów u pani Babel”. Absolwent krakowskiej PWST z roku 1967, aktor Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku i Teatru Rozmaitości w Krakowie. Odtwarzał m. in. postacie Haimona w „Antygonie” Sofoklesa, Cezarego Baryki w „Przedwiośnie”, Antka w „Chłopach” i

(Dokończenie na str. 7)



# MISTRZOWIE

Nazywają ich — najszlachetniej — oficerami produkcji, pełnią bowiem bardzo ważną funkcję, bezpośrednio na styku doboru technicznego z załogą. Organizują pracę i odpowiadają za jej tok. Są wychowawcami młodych, nauczycielami. Stanowiąc powinni i tak często się dzieje, wzorować godny naśladowania.

A jaka jest ranga naszych mistrzów w praktyce? Niestety, nie najwyższa. Zdarza się, że bywają pomijani przy zakładaniu ważnych spraw osobowych i socjalno-bytowych pracowników, a przede wszystkim przy przeszerce waniach, przy przyznawaniu nagród i wyróżnień, przy przydziale mieszkań.

Nie zawsze również zwraca się uwagę na zdanie mistrzów o przebiegu i jakości prac remontowych, nie zasięga się ich opinii w razie zakłóceń, czy awarii produkcyjnych.

Karygodne wręcz są przypadki przeznaczania przez kierowników wyższych szczebli pewnych kwot z „funduszu mistrza” na cele nie związane bezpośrednio z produkcją lub z dążeniem do poprawy wyników ekonomicznych.

Nazbierało się — jak widać — sporo nieprawidłowości. Trzeba im wydać walkę, trzeba inaczej spojrzeć na rolę mistrza w procesie produkcji. Doceniając pracę mistrzów i ich wychowawczą rolę wśród załogi, należy otoczyć „oficerów produkcji” opieką. Stwarzać im warunki do owocnej pracy. A dopiero po spełnieniu tych warunków, o których pisał, po podniesieniu rangi mistrza w naszej hucie, będzie można zwiększyć wymagania.

(jd)

## Współpraca z Hutą „Katowice”

Wymiana doświadczeń zawsze przynosi korzyści, to haśle przyświecało wyjazdowi członków Koła SEP przy Wydz. W-26 do Huty „Katowice”. Grupa naszych SEP-owców zajął się osobiście Główny Energetyk Huty mgr inż. A. Marcetek.

Na wstępie wygłosił on referat o zakładach kładąc szczególny nacisk na ciekawe i nowoczesne rozwiązania techniczne urządzeń. W Hucie „Katowice” są to najnowsze zdobycze techniki w hutnictwie światowym. Wielkie piece mają pojemność 3200 m<sup>3</sup> i charakteryzują się bardzo niskim zużyciem paliwa.

Transport surowców na Stalownię odbywa się bez udziału

mieszalnika. Spaliny ze Stalowni są wykorzystywane w kotłach. Wiele jest bardzo interesujących nas, ciekawych rozwiązań.

Następnie inż. Koba objaśnił nam usytuowanie poszczególnych wydziałów z najwyższego punktu Huty z tzw. „ambony”, z której można widzieć dokładnie całą budowę. Już obecnie da się rozróżnić poszczególne wydziały od Aglomerowni gdzie wylania się potężny komin, którego wysokość osiągnie 250 m, do prawie gotowych już hal warsztatów remontowych Głównego Mechanika i Głównego Energetyka.

Spotkanie przyniosło duże korzyści uczestnikom tej wyprawy.

STANISŁAW KUCHTA  
Korespondent

### MOŻNA KUPIĆ DREWNO ODPADOWE

Dyrekcja Inwestycji HIL zawiadamia, że od poniedziałku 21 bm. do końca miesiąca sprzedawane będzie drewno pochodzące z opakowań. Cena — 83 zł za tonę. Odbiór drewna loco magazynu inwestycyjnego W-98 przy ulicy Blokowej. Pierwszeństwo zakupu mają pracownicy Huty im. Lenina.

Sprzedż drewna będzie się odbywać codziennie z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 7 do 14. (jd)

## Wpisany do „Złotej Księgi”

Czy można wyobrazić sobie pracę konwertorów bez aparatury kontrolno-pomiarowej. Czy można ocenić temperaturę „na oko”, nie kontrolować np. przepływu gazu czy tlenu? Na pewno nie.

Z aparaturą tą zetknął się Alfred Zarebski już jako uczeń szkoły przyzakładowej Huty „Pokój”. Było to w 1941 r. Na Śląsku bowiem się urodził i tam spędził dzieciństwo i młodość.

— Do końca życia będę pamiętał napisać na Polskę. Hitlerowcy od razu zabronili nam mówić po polsku. My zaś, młodzi chłopcy przeżyliśmy to najmocniej. Musieliśmy się uczyć języka tych ludzi, którzy tak strasznie nas nienawidzili. Nie miałem jeszcze czternastu lat gdy wywieźli mnie na przymusowe roboty.

Nadszedł dzień wyzwolenia Śląska. 28 stycznia 1945 r. oswobodzone tereny gdzie mieszkał Alfred Zarebski. 4 lutego podjął już pracę w Hucie „Pokój”. Należało zabezpieczać urządzenia, sprzęt, aparaturę.

Przy aparaturze kontrolno-pomiarowej nie można było pracować bez podnoszenia kwalifikacji i uzupełnienia wiedzy. Tak też czynił p. Alfred.

A jak to się stało, że znalazł się pan w Nowej Hucie? — Przeniesiono mnie tu służbowo w 1954 r. Dano stanowisko mistrza i polecono organizować stanowiska pracy i uruchamiać aparaturę. Ani ja, ani moja żona w Nowej Hucie nie chcieli-



Alfred Zarebski z żoną Gertrudą

śmy mieszkać. Nawet myśleliśmy o wyjeździe. Ale i była ona wtedy inna. Dziś żadne z nas nie wyjechałoby. Nie mówię już o córce.

Gdy tak rozmawialiśmy w domu państwa Zarebskich odwiedziła ich właśnie córka. Pani Danuta Marczeńska pracuje też w kombinacie. W biurze bilansów pionu Głównego Energetyka.

W 1961 r. wstąpił Alfred Zarebski do partii. Od razu stał się jej aktywnym działaczem. Pełnił różne funkcje, a w 1972 r. został wybrany I sekretarzem Pionu Gł. Automatyka. Praca społeczna jest jego pasją. Za nią w Komitecie Osiedlowym został odznaczony „Odnaką Budowniczego Nowej Huty” i srebrną odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” Huta Lenina uznała go „Zasłużonym Pracownikiem”.

Wpisanie do Złotej Księgi było jeszcze jednym aktem uznania.

M. G.

### Problemy gospodarności

## Pańskie, czy bezpańskie?

W jednym z poprzednich numerów „Głosu” pisałem o sprawach związanych z rozładunkiem wagonów PKP. Liczyłem na odzew i reakcję zainteresowanych. Jak dotąd czekam bez skutku.



Dekoracja zasłużonych nauczycieli i wychowawców.

### SPOTKANIE Z NAUCZYCIELAMI HIL

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się w dniu 12 bm. w Domu Kultury w os. Młodości, spotkanie z pedagogami i wychowawcami z hutniczych szkół. Udział wzięli w nim: I sekretarz KD Antoni Mroczka, sekretarz KF PZPR HIL Józef Węgiel, kurator Jan Nowak. Produkcję nauczyciele udeko-

rowani zostali Medalem 30-lecia (Edward Biedroń, Henryk Harańczyk, Roman Pyjos, Bolesław Wróbel). Odznaką Budowniczego Nowej Huty (Stanisław Kuć, Władysław Misuła, Jan Salomończyk, Józef Sudol, Bogdan Tebala, Władysław Wiercimiak, Leopold Sulkowski). Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania otrzymał Bolesław Wróbel, a nagrody KOS — Agnieszka Dobrowska i Irena Pawlik.

## Kiedy przywiozą ziemniaki?

Otrzymujemy ostatnio wiele telefonicznych zapytań co z ziemniakami na zimę, kiedy je przywiozą? Zaczynają się jesienne szarugi, popadał już śnieg. Pytania te i zaniepokojenie pracowników — huty — są więc uzasadnione.

Jak przebiega „akcja ziemniaczana”? Oto garść najświeższych informacji. Tego roku zamówił OZR dla pracowników kombinatu 2.600 ton ziemniaków na zimę tj. o 600 ton więcej niż w ub. roku. „Akcja ziemniaczana” objętych jest obecnie 10.300 pracowników i rencistów tj. o ok. 2.000 osób więcej niż przed rokiem.

Ziemniaki rozwożone są co dzień jednak — jak do-

ład — przebieg zaopatrywania pracowników na zimę nie jest należyty. Stan realizacji do- staw — zaledwie 20 proc. Co jest powodem opóźnień? Jak nie łatwo domyśleć się, dostawy ziemniaków przychodzą nieregularnie, czasem nie nadchodzą w ogóle. Zdarzają się trudne do opamiętania spiętrzenia transportów. Np. w dniu 16 bm. otrzymaliśmy kilkanaście wagonów. Jak rozładować je, aby nie płacić postojowego za tabor, jak rozwiązać taką masę ziemniaków po osiedlach? Potencjał „akcji ziemniaczanej” OZR HIL jest bardzo, a bardzo niskim.

Kłopotów zatem nie brakuje. Wysiłek jest ogromny. Pracownikom huty możemy tylko powiedzieć jedno: proszę się nie denerwować, cierpliwie czekać, dostawy biegą nieprzerwanie. Ziemniaki otrzymujemy z Poznańskiego, Kieleckiego i Warszawskiego. Są dobrej jakości, raczej dorodne. Jak dotąd nie ma reklamacji jakościowych.

W pierwszej kolejności ziemniaki rozwożone są po osiedlach bliźniczych, mistrzostwowskich, Na Wzgórzach. Częściowo „odwiedzany” jest też stary Kraków. W następnej kolejności uwzględnione będą centralne osiedla w Nowej Hucie.

Przebieg „akcji ziemniaczanej” jest tak nierytmiczny, że niestety nie ma żadnej pewności zakończenia jej w październiku, choć OZR HIL bardzo tego pragnie. Przeciwnie się ona chyba na listopad.

(jd)

## Jak wykonujemy PLAN?

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 16 BM. WŁĄCZNIE

	% planu
Zakład Mat. Ogólny	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	99
Zakład Koksochemiczny	
koks ogólny	100
koks wielkopiecowy	98
Agglomerownia HIL	
aglomerat I	102
aglomerat II	96
Wielkie Piece	
surówka	94
Stalownia HIL	
stal ogólna	95
stal martenowska	95
stal konwertorowa	96

Wydział Wlewnic	
wlewnice	91
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	105
kęsy	108
Walcownia Slabing	
slaby	99
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	93
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	108
Walcownia Drobna	
profile drobne	98
walcówka	102
wyroby gorąco-walcowane	98
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	100
blacha ocynkowana	106
blacha ocynkowana ogólnie	94
i elektrolityczna	103

Do Stalowni Konwertorowej dostarczono HL-kę z blachą z Walcowni. Wagon stalowni rozładowała i chciała naładować pewne urządzenia przeznaczone do remontu w jednym z warsztatów. I oto okazuje się, że uczynić tego nie można. Wagon jest przypisany do Walcowni i tam ma wrócić. Pusty. Podobnie jest z wagonami Stalowni. Wysłany wagon z urządzeniem do remontowania też wraca pusty. No, bo to jest wagon stalowni i komuś „obcemu” ładować na niego nie wolno.

Inny przykład. Oddział Przerobu Złomu też ma swoje wagony. Kursują wahadłowo i na nich OPZ dostarcza złom dla stalowni głównie spakowany. Gdy paczek jest dużo wtedy są blokowane i nie mogą być wszystkie wysłane. Gdy jest ich mniej wagony stoją puste, nie wykorzystane.

Czy te dwa przykłady są wystarczające? Chyba tak. Ale jest jeszcze sprawa remontowania wymienianych wagonów. Wiem z praktyki, że troška wydziałów jest a reguły nijaka. Be i brak fachowego potencjału i nie ma na to czasu. Poza tym wagony te są... nasze i nie nasze. Dochodzi nawet do tego, że wykończona nie są rejestrowane.

Pora więc przyjrzyć się dokładniej wykorzystaniu i konserwacji HL-ek. Sądzę, że zainteresowani dojdą do wniosku, że trzeba nareszcie uczynić jednego gospodarza tych wagonów. Musi być nim Transport Kolejowy. On ma rozstrzygać w zapotrzebowaniu na przewozy, musi racjonalnie wagonami gospodarować. W myśl logiki i ekonomiki.

MIECZYSLAW GIL

### Z życia organizacji związkowej HIL

## Studium Wiedzy Związkowej

Zainaugurowane w świetlicy Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL, Studium dla aktywów związkowego, trwać będzie do 16 maja 1975 roku. Wpisani na listę kursu słuchacze, gromadzić się będą w każdy piątek, celem wysłuchania wykładów, przewidzianych harmonogramem zajęć. Ich temat, to: społeczno-polityczne podstawy działalności związków zawodowych w PRL, wybrane problemy polityki gospodarczej PRL, ekonomika przedsiębiorstw hutniczych, wybrane problemy polityki społecznej, podstawowe zagadnienia prawne pracy, niektóre problemy socjologii pracy, wybrane problemy psychologii pracy.

Na tegoroczny kurs, już trzeci z rzędu, zgłosiło się 65 osób.



Na zdjęciu — do zebranych przemawia w czasie inauguracji zajęć, sekretarz RZK — Józef Zdradzisz. (okl.)

### DOBRE WYNIKI ZBIÓRKI NA NFOZ

Ogromne są efekty społecznej zbiórki środków na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Akcja spotkała się z pełnym zrozumieniem i serdecznym poparciem. Efektem jej jest zebranie 3,5 miliarda złotych. Udział Krakowa wynosi prawie 60 mln zł. Szczególnie cieszy ofiarności załogi HIL, która w 81,4 proc. swego stanu osobowego poparła akcję i przekazała już na NFOZ kwotę ok. 3,2 mln złotych.

O działalności Zakładowego Komitetu NFOZ, którego przewodniczącym jest Antoni Dalkowski, a sekretarzem Barbara Krupa, o tym na co pójda zebrane fundusze, napiszę szerzej w następnym numerze „Głosu”.

### AKCJA LETNIA

Ocenę jej przebiegu dokonało ostatnio Prezydium RZK. Stwierdzono dalszy postęp, objęcie wypoczynkiem większej liczby pracowników i ich rodzin, a także dzieci hutników. Dużo było jednak mankamentów, na które zwrócono szczególnie baczna uwagę. Do problematyki tej powrócę niebawem.

### SPRAWY PRODUKCYJNE

Na naradzie przewodniczących rad zakładowych omówiono ostatnio sprawę większego zaangażowania się aktywów związkowego w sprawy produkcyjne. Udział w naradzie wzięli również tow. Bugajski i Krajewski, którzy przedstawili informację o rozwoju racjonalizacji, wynalazczości i o przebiegu gield wynalazczych w hucie.

JERZY DANEK

Wydział Rur Zgrzewanych  
rury stalowe 100  
Wydz. Profile Giętych w Bochni  
profile gięte 104

DOBRE I RYTMICZNE pracują załogi Walcowni Zgniatacz, Walcowni Taśm i Wydz. Profile Giętych w Bochni. Uzyskują bardzo dobre wyniki w produkcji dobowej, przekraczają plan. NIE WYKONUJĄ ZADAŃ nasi wielkopiecownicy, którym brak do planu ponad 13 tys. ton surówki. Pozostali również w tyle stalownicy: ich łączny niedobór wynosi 14 tys. ton stali. Duże załogi w stosunku do planu posiada również załoga Walcowni Gorącej Blach. Z JAKOŚCIĄ PRODUKCJI — kłopoty. Największe dotyczy jakości naszej stali. Daję o sobie znów znać nietrafione wytopy. Trzeba zwrócić uwagę na smutny tego konsekwencje w dalszy przerob! (jd)



# SPORT

## Sytuistyka

### Piękny sukces siatkarzy

Siatkarze Hutnika odnieśli największy sukces w dotychczasowych swych startach we wszystkich typach imprez. W rozegranych w Świdniku zawodach o puchar Polski uzyskali pierwsze miejsce, pokonując pięć innych czołowych zespołów Polski. Oto rezultaty uzyskane przez siatkarzy naszego klubu w pojedynkach w Świdniku: Hutnik — Stal Mielec 3:0, Hutnik — Płomień Miłowice 3:2, Hutnik — Resovia Rzeszów 3:2, Hutnik — AZS Olsztyn 2:3, Hutnik — Avia Świdnik 3:0.

Hutnik zajął pierwsze miejsce, a najlepszym zawodnikiem turnieju uznany został nasz młody siatkarz Jacek Sańka. Obok niego w meczach pucharowych wystąpili następujący zawodnicy Hutnika: Szymczyk, Grzelak, Ruszczyński, Piwowar, Rzepicki, Kołodziej, Słowiński, Knapczyk. Ci zawodnicy sprawili, że po dość długim okresie „przeboju” w sukcesach seniorów, wreszcie zespół Hutnika wygrał ważną krajową imprezę.

Zwycięstwo nie przyszło naszym siatkarzom łatwo. Warto

bowiem podać, że np. spotkania z Resovią czy AZS-em trwały po blisko 3 godziny i wymagały od zawodników dużej odporności nerwowej i doskonałej kondycji. Równie ważne jest i to, że nasi siatkarze potrafili się mobilizować i np. w spotkaniu z Resovią aż w dwu przypadkach odnieśli zwycięstwo 16:14, w tym raz w decydującej secie. Zresztą mecz z Resovią był ozdobą całego turnieju. Czterej byli reprezentanci Polski: Bebel, Jasiukiewicz, Such i Świdnik.

### Sekcja pływacka — najmłodszą sekcją naszego Klubu

Duże jest zainteresowanie pływaniem — ze względu na jego walory zdrowotne i uciążliwe — wśród społeczeństwa naszej dzielnicy. Dysponuje ono dotychczas dwoma basenami krytymi, w szkole na osiedlu Kolorowym w hali naszego Klubu oraz basenami letnimi nad Zalewem Dłubni. Ta skromna baza powiększy się w latach następ-

derek nie był w stanie odnieść zwycięstwa nad dobrze dysponowanym Hutnikiem.

Zadowolony z występu jest również trener zespołu Kobędza.

Na marginesie występu warto dodać jeszcze jeden szczegół. Oto do Świdnika pojechali tylko zawodnicy i trener. Nie pojechał natomiast nikt z kierownictwa sekcji, nie mówiąc już o kierowniku zespołu. Przypomnijmy, że np. na ostatni wyjazd do Włoch, pojechało obojętnie trenera Kobędzy, trzech innych członków kierownictwa sekcji.

nych o nowoczesny kryty basen 50-metrowy na stadionie Klubu.

W związku z tym Zarząd Hutnika postanowił rozpocząć już szkolenie najmłodszych grup wiekowych dzieci szkolnych, zorganizowanych na razie w sekcję pływacką, funkcjonującą na basenie szkolnym, pod opieką dyr. mgr J. Reguly.

W środę 9 bm. odbyło się zebranie założycielskie sekcji z udziałem rodziców małych pływaków, na którym wybrano zarząd nowo powstałej sekcji pływackiej w składzie

Janusz Smoliński — kierownik sekcji, Urszula Siemiątkowska — zastępca kierownika, Waldemar Rochalski — sekretarz, Grażyna Kulaga i Alina Domańska — skarbniczki oraz Danuta Dziembaj, Maria Wójcik, Adam Kulig i Janusz Siemiątkowski — członkowie zarządu.

Pracę trenerską w sekcji poprowadzi małżeństwo mgr mgr G. i A. Kubisów. O działalności sekcji będziemy informować sympatyków tego pięknego i zdrowego sportu.

(JCh)

## Na pokładzie „Zawiszy“



Pod żaglami „Zawiszy” życie płynie jak w bajce..., śpiewałem i ja tę pieśń płynąc na pokładzie „Zawiszy” w rejsie do krajów nad Bałtykiem leżących. „Zawisza Czarna” jest flagowym jachtem SZHP, przeobrażonym z rybackiego kutra. Nie odznacza się najładniejszą sylwetką, lecz w morzu jest bardzo dzielny, dobrze znosząc krótką falę Bałtyku. Mustrowanie załogi trwało cały dzień. Załogi, to szumnie powiedziane, bowiem byliśmy bardziej wycieczkowiczami, niemniej obłaga jachtu to nasze zadanie.

Po odprawie granicznej i celnej odbijamy nocą od keji z basenu jachtowego w Gdyni. W ciągu dnia na trawersie z lewej pojawia się Bornholm, w drodze do Rönne, głównego portu wyspy mijamy parę skalistych wysepek. Największą z nich Christiansen zwraca uwagę średniowiecznymi fortyfikacjami.

Wybrzeża Bornholmu są płaskie, brzeg opada łagodnie ku morzu, tylko północna część wyspy charakteryzuje się wybrzeżem stromym, klifowym. Liczne nadmorskie miasteczka i wsie są do siebie bardzo podobne, wśród zieleni drzew i krzewów białą się ściany domów i czerwienią dachy. W rejonie przylądka Hammeren stajemy się obiektem pozorowanego ataku duńskiej kanonierki, do abordażu jednak nie doszło. Po 20 godzinach żeglugi zawija-

my do Rönne. Niegościnna jest dla nas duńska wyspa, nie otrzymujemy zezwolenia na wyjście na ląd. Po krótkim postoju wychodzimy więc w morze biorąc kurs na Rugie, największą wyspę naszych zachodnich sąsiadów z NRD.

Sassnitz jest bardzo ruchliwym portem, posiada promowe połączenie z miastem Trelleborg w Szwecji. Na linii tej pływa prom pasażersko-kolejowy. Oglądamy wjazd pociągu do jego brzuchatego wnętrza (w kadłubie znika wkrótce 48 wagonów).

Pod wieczór wychodzimy w morze, znów podnoszenie kotwicy, przez kabestan przechodzą dziesiątki metrów kotwiczego łańcucha. Uwolniony jacht nabiera w dąbronowe żagle wiatru kieruje się do Visby na szwedzkiej Gotlandii.

W odróżnieniu od Rönne, Visby przyjęło nas bardzo gościnnie. Na keji pojawiły się flagi w barwach Szwecji, Polski i lokalne wyspy Gotlandii.

Visby położone jest we wnęce wyłobionej w progu wapiennym, było nazywane miastem róż i ruin. Wzbogaciło się na handlu do legendarnych rozmiarów, lecz napady pirackie i wojny z Duńczykami doprowadziły do utraty jego znaczenia na Bałtyku. Z dawniejszej świetności pozostał dość dobrze zachowany system fortyfikacyjny, oryginalną zabudowę i niezwykły koloryt powodujący iż

Visby jest unikatem wśród miast szwedzkich. Odpywamy oczarowani tym miastem, a przed nami cała noc żegluga do Sztokholmu.

Sztokholm niby tuż, tuż, a jeszcze cały dzień płyniemy wśród labiryntu uroczych skalistych wysepek. Jest ich 24 tysiące. Na ich niezwykłą malowniczość składa się ich urozmaicona powierzchnia, sosnowe i brzoźowe zagajniki, a także kryjące się w zagłębieniach uroczyste domki rybackie i letnie rezydencje mieszkańców Sztokholmu. Płyniemy głównym torem wodnym zaś tysiącem innych przesmyków i cieśnin uwiijając się szybkie motorówki, żaglówki, małe jachty.

Ten dzień żegluga był z pewnością interesującym dniem rejsu. Cumujemy w centrum miasta przy reprezentacyjnym nadbrzeżu Nybrokajen. Miasto wody i światła, Wenecja Północy tak go określała przewodnik Sztokholmu.

CZESŁAW ANIOŁ

### Komunikat

21 bm. o godz. 10, redakcja miesięcznika „Informator Transportowa” organizuje w kinie „Apollo” zebranie szkoleniowo-instruktażowe dla pracowników upośledzonego transportu samochodowego.

## DROGĄ KURIERÓW Zakopane — Budapeszt

Godzina 0.30 — jakiś ruch koło schroniska. Wychodzą — okazuje się, że są obydwie grupy. Jedną z nich przyprowadzili trzej młodzi Słowacy, którzy podjęli się roli przewodników. Właśnie ten odcinek w czasie wojny przechodzili kurierzy polscy przy pomocy przewodników słowackich, szczytem Wolowca przebiegała bowiem granica.

Rano wyruszymy do słynnej Rożniawy, gdzie mieszka Wojciech Hliwak — przyjaciel i opiekun Polaków. Bohaterami „zielonych granic” byli ludzie, z których wielu dosięgły kule hitlerowskie, byli kurierzy, łącznicy, przewodnicy. Przenosili różne przesyłki, przeprowadzali ludzi. Z ich działalnością mieliśmy możliwość zapoznać się w czasie różnych spotkań podczas rajdu.

Zegnając Rożniawę udajemy się autokarem do Budapesztu. Tutaj spotkaliśmy się z byłymi opiekunami Polaków w okresie okupacji.

STANISŁAW WOLAK

### NIEDOCENIONY WKŁAD PRACY

Dużą pomoc wnieśli w Zakopanem, przy zakończeniu Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”, pracownicy Działu Administracyjnego HiL. Szyli transparenty, przygotowywali i ustawiali dekoracje, pomagali w wielu pracach ekipie turystycznej huty. Za ten ofiarny wkład pracy — słowa uznania i serdeczne podziękowanie.

### ZAKOŃCZENIE SEZONU GÓRSKIEGO

W dniach 26/27 bm. Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PITK HiL organizuje imprezę turystyki kwalifikowanej pod nazwą „Zakończenie sezonu górskiego”. Odbędzie się ona na Przechybie w Beskidzie Sądeckim w połączeniu z zakończeniem całosezonowych imprez turystyki górskiej:

♦ wieloetapowego indywidualnego rajdu górskiego pn. „Polskie Góry” — III etap 1974 r.

♦ rajdu górskiego na raty — „Partyzanckie Ścieżki”.

Wszystkie trasy — półtoradniowe. W dniu 26 bm. nastąpi dojazd do miejsc noclegowych, które znajdują się w miejscowościach: Ryto, Szczawnica, Krościenko.

Wyjazd o godz. 15 z placu koło „Orbisu” w Nowej Hucie.

Zapisy w Biurze Oddziału PITK HiL. Ilość miejsc ograniczona. Koszt udziału wraz z nocelegiem wynosi 50 zł. Zapraszamy wszystkich uczestników imprez całorocznych, etapowych oraz turystów i sympatyków gór. W programie: konkursy, pospiek w schronisku, wiele niespodzianek. Pogoda — zamówiona.

### X JUBILEUSZOWY ZŁOT „JESIEŃ W PUSZCZY”

Jak informowaliśmy, w dniu 27 bm. odbędzie się X Jubileuszowy Złot Turystów Pieszych HiL „Jesień w Puszczy”. Uczestnicy imprezy mają do wyboru 8 atrakcyjnych tras jednodniowych, które kończą się w ośrodku wypoczynkowym huty w Niepołomicach.

Wyjazd na punkty startowe o godz. 8. Przyjmowanie drużyn na mecie zlotu w godzinach od 11 do 15. W tym samym czasie wydawanie ciepłego posiłku. Gry i zabawy sportowe oraz konkursy odbędą się w godzinach od 11 do 14. Uroczyste zakończenie zlotu połączone z rozdaniem nagród nastąpi o godz. 16.

Do udziału w zlocie zaprasza serdecznie Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PITK HiL.

JERZY DANEK

### CAŁA ARMIA „CHOCHLIKÓW”...

„wzięła udział w ofensywie na zamieszczony w poprzednim numerze w kąciku PITK HiL artykułu JERZEGO DANKA zatytułowany „Czy Koniki będą ośrodkiem sportów zimowych?”.

Złośliwość drukarskich chochlików była tym większa, że objęła tylko tekst artykułu, w którym z Koninek zrobiono Konin, nie licząc już innych tzw. „literówek”. Z wrodzonej przekory chochliki oszczędziły tytuł artykułu i nazwisko autora, który wolałby raczej już sam budować wyciąg krzesełkowy i orczyków, niż paść ofiarą złośliwych stworzeń.

Pozostaje nam tylko utwierdzić Czytelników „Głosu” w przekonaniu, że Koninki — będą jednak ośrodkiem sportów zimowych.



W działalności LOK huty zanotować należy kolejną pozycję — VI Noce Zawody Sprawności Obronnej, w których programie przewidziano konkurencję strzelania z broni sportowej, pokonywanie toru przeszkód i marsz według nakreślonego azy-mutu. Zawody były organizowane pod patronatem Rady Zakładowej Kombinatu o przecho-dni puchar, a mieściły się w ramach obchodów Dnia Wojska Polskiego.

Nad sprawnym przebiegiem całości czuwał zespół z oddanymi działaczami LOK-u A. Migasem, S. Pasulą i W. Dalem na czele. Otwarcia zawodów dokonał ppłk. L. Susul — wiceprez-dent ZW LOK, a obecni byli m. in.: dyrektor ZW LOK mgr J. Masny, przedstawiciel DSZw ppłk. mgr M. Karończyk i sekretarz RZ J. Zdradzisz.

W rywalizacji o tytuł najlepszych zwyciężyła drużyna P-63 w składzie J. Czarnecki, J. Kurzydło i Z. Kwaśniewski. Drugie miejsce z tego samego wydziału — R. Matuszyk, J. Pasek i H. Jedrysiak. Kolejne drużyny z W-29 — J. Gądek, Z. Telega i K. Lachla. Pierwszy raz w tego rodzaju imprezie brał udział OHP HiL zajmując także dobre — bo IV i V — miejsce. Na uwagę zasługuje też start drużyny W-75 której zawodnicy legitymowali się już przypruszoną srebrną skronią (VI miejsce).

JOZEF ROSKIEWICZ

## Ze sportu szkolnego

### TRZY PUNKTY PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zwycięstwem i remisem zakończyły się ostatnie pojedynki piłkarzy ręcznych w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. Tym razem przeciwnikiem na-

szego zespołu był jeden z czołowych zespołów II ligi — Korona z Kielc. Szkoda tego jednego straconego punktu tym bardziej, że w spotkaniu sobotnim hutnicy zagraли bardzo dobrą partię. Gorzej było w drugim spotkaniu. Zdobyli trzech kolejnych punktów, pozwoliło utrzymać kontakt z czołówką. W tej chwili hutnicy zajmują drugie miejsce ze stratą jednego punktu do prowadzącej w tabeli Gwardii Opole.

### REMIS PIŁKARZY

Kolejny punkt w rozgrywkach stracili nasi piłkarze. Tym razem grając w Bukownie, gdzie uzyskali rezultat 0:0. Jak z tego widać, brak skuteczności strzałów jest główną wadą naszego zespołu. Oddawanie jak największej ilości strzałów z drugiej linii może przyczynić się do zwycięstw. Jest to istotne z przeciwnikami broniącymi się i grającymi wybitnie defensywnie.

### Dokąd pójdziemy?

#### DZIS

Hutnik — Stal Brzeg, koszykówka kobiet, II liga, godzina 17.30.

Hutnik — Polonia Bytom, koszykówka mężczyzn, o II ligę, godz. 19.

#### JUTRO

Hutnik — Hutnik Trzebi-nia, piłka nożna, liga okrę-gowa, godz. 11.

Hutnik — Stal Brzeg, koszykówka kobiet, II liga, go-dzina 10.

Hutnik — Polonia Bytom, koszykówka mężczyzn, o II ligę, godz. 11.30.







## Akademia w 31 rocznicę LWP

Z okazji 31 rocznicy LWP i 30 rocznicy LOK odbyła się uroczysta akademii w Domu Kultury Zakładu Remontów Hutniczych HPR, z udziałem szefa Dzielnicowego Sztabu Wojskowego płk Władysława Turkawskiego. Była to sposobna chwila na wspomnienia z lat wojny i podsumowanie dorobku Ludowej Ojczyzny.

W trakcie akademii mianowano również 15 osób na wyższy stopień wojskowy. A drużynie strzeleckiej ZRH, która uzyskała I miejsce w grupie zakładów haperowskich, wręczono srebrny puchar kierownika zakładu. Były też nagrody i dyplomy, a Adam Chruszczicki, kierownik Oddziału Remontów Energetycznych udekorowany został medalem „Za umacnianie obronności kraju”.

W części artystycznej wystąpił znany zespół wojskowy „Desant”. (R)

Na zdjęciu: inż. Andrzej Budzowski otrzymuje z rąk majora Nowackiego z DSzW, dyplom uznania za wkład pracy w dzieło obronności kraju. Fot. Czesław Kolendo

## Notatnik ZDK HiL

Na listę uczestników tegorocznego Turnieju Kulturalnego HiL, kontynuatora bogatych tradycji Olimpiady Kulturalnej, wpisało się już 12 wydziałów. Są to: ZB, TM, P-63, P-61, DT, SE, ZS (P-40, P-30, W-41), P-60, TA, P-66, PT, ZK.

Turniej zainaugurowano uroczystością w Dworcu Matejki, gdzie prof. Karol Estreicher (na zdjęciu), wygłosił gawędę pt. „O Matejce inaczej”.

Ostre tempo w walce o zwycięstwo, wykazał dotąd Pion TM, zwycięzca w ubiegłorocznej Olimpiadzie. Ma on już na swym koncie dwie udane imprezy artystyczne, z cyklu „Niedziela dla hutników” oraz 9 osób zgłoszonych do konkursu recytatorów.

Spółród wszystkich placówek kulturalno-oświatowych, prowadzonych przez ZDK HiL, „Klub Młodych” (os. Młodości 1), nadal cieszy się miłąm lidera pod względem frekwencji na organizowanych tu imprezach. Ostatnio w „Klubie Młodych”, koncertował krakowski zespół „Waganty”, będący odpowiednikiem popularnej „Szmelc-paki”.

Klub Miłośników Poezji, inaugurujący dnia 21 bm o. godz. 18.30 swój kolejny sezon, zaprasza do kawiarni ZDK HiL na spotkanie z L. A. Moczulskim i K. Jasińskim. W czasie spotkania mowa będzie o poemacie obrzędowym „Exodus”.

Odnawianie, remont i częściowa modernizacja pomieszczeń ZDK HiL, dobiega końca. Nieczynne jeszcze, kawiarnia „Pod Zukami”, główna sala Galerii „Rytm” i kino „Sfinks”, już niebawem otworzą swe podwoje.

W sali kawiarnianej ZDK HiL, czynna jest wystawa kol-

W 141 OHP w Nowej Hucie

## Pożegnanie ppłk Jana Rumasa



Błękitnie było — od junackich mundurów — w sali ZDK Budowlanych w os. Złotej Jesieni. Uroczystości żegnano odchodzącego, po latach ofiarnej pracy z młodzieżą OHP, na zastępstwo odpoczynku, ppłk. rez. Jana Rumasa.

Ciekawa to postać! Kombatant z 1939 roku. Oficer BCH w okręgu pińczowskim. Kawaler wielu wysokich odznaczeń bojowych i państwowych. Działacz społeczny o najwyższej próbie politycznego zaangażowania. Człowiek, którego młodzież ze 141 OHP w Nowej Hucie wysoko ceniła, szanowała, ale i do prostu lubiła.

Serdeczne było pożegnanie tego długoletniego wychowawcy młodzieży przechodzącego na rentę specjalną. Dziękowali mu za rzetelną pracę: komendant

łazy Heleny Naksianowicz — malarki z Kielc.

We wszystkich salach imprezowych ZDK HiL, obowiązują od 1 września br. zakaz palenia tytoniu. (OKT)



Kronika sądowa

## Mama, tata, córka, narzeczony i milicjanci

Znali się od kilku miesięcy. Razem chodzili na spacerki, razem „do kina”, odwiedzali się w domu. Ot, normalna, zakochana młoda para. Ona miała 19 lat, on 22. Pracowali zawodowo odkładając część pensji na dalsze wspólne życie. Bo coraz częściej zaczęli mówić o małżeństwie, sposobach zdobycia mieszkania, wspólnej rodzinie.

Małżeńskie plany młodych zostały zaakceptowane przez ich rodziców. Urządzone nawet duże przyjęcie, w trakcie którego liczne grono ciot i kuzynek mogło się nawzajem poznać. Wprawdzie daty ślubu jeszcze nie wyznaczono, jednak wszyscy byli przekonani, że ta uroczystość odbędzie się gdzieś

koło świąt Bożego Narodzenia. Nie spodziewali się tej ciąży. W ich życiu nie było jeszcze miejsca dla dziecka. Z urodziny mieli czekać kilka lat, gdy będzie już mieszkanie, gdy będą jako tako urządzani. Tymczasem dziecko miało przyjść na świat za kilka miesięcy. W związku z tym trzeba było podjąć konkretne decyzje.

Najlepszym i radykalnym rozwiązaniem był ginekologiczny zabieg. Kazimierz W. próbował takie właśnie wyjaśnienie sytuacji sugerować swojej wybranej. Niestety, Wanda K. nie podzielała stanowiska narzeczonego i o ginekologu nie chciała wcale słyszeć. Młodym nie pozostawało nic innego jak szybkie uporanie się z przedślubnymi formalnościami. Zanim jednak złożyli odpowiednie dokumenty w Urzędzie Stanu Cywilnego, postanowili wspólnie poinformować rodziców o przysiężonym ślubie jak też i o tym, iż wkrótce zostaną dziadkami. Pierwszą o radościach faktach mieli się dowiedzieć mama i tata Wandy.

Wanda i Kazimierz zły wybrali moment do rodzinnej szczerzej rozmowy. Władysław K. nie chciał pogodzić się z faktem, że jego córka pójdzie przed ołtarz z „brzuchem”. Powiedział co sądzi o takim postępowaniu, a ponieważ swoje poglądy wygłaszał w sposób wielce niestosowny, i tak już napięta atmosfera groziła wybuchem. W końcu doszło do tego, że urażony pan i władca wziął się do bicia zarówno żony jak i córki. Na to nie mógł pozwolić Kazimierz W. i awantura przemieniła się w ogólnorodzinną bójkę. I nie wiadomo jak zakończyłaby się wzajemne porachunki, gdyby nie przybycie zaalarmowanego przez sąsiadów milicyjnego pogotowia. Na widok mundurów Władysław K. rozsiadł się wiece, swój atak kierując teraz przeciwko milicjantom. Szybko uporano się jednak z krewkim panem, oduczając go do budynku komendy.

Skład sędziowski nie znalazł okoliczności łagodzących i skazał Władysława K. na 18 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 3 tys. zł. Tak więc krewki pan Władysław ślub córki przeżyje dzięki fotograficznej sztuce, zaś wnuka zobaczy już prawie odchowanego... (jd)

Fot. St. GAWLIŃSKI

J. HANDEREK



## Z ukosa

papieru? — pyta grzecznie starsza, przerażona kobieta.

— Nie ma, mamy braki w papierze — opryskliwie odpowiada sprzedawczyni, która brudnym chałatem może odstraszyć kupujących.

Ktoś stojący obok w kolejce stara się przyjść z pomocą kupującej zwracając uwagę, iż na ladzie znajduje się pergamin, biały i czysty.

— Nas nie trzeba uczyć, co mamy robić — wtrąca się druga sprzedawczyni, po czym pierwsza podniesionym głosem dodaje:

— Niech pan idzie na skargę do dyrekcji, niech dadzą na sklep większy przydział papieru.

Myślę, że nie o sam papier tu przecież chodzi, a gdyby tak Dyrekcja udzieliła personelowi wspomnianego sklepu lekcji teoretycznej i praktycznej z zakresu kultury i higieny osobistej; jako że na naukę nigdy nie jest za późno — wyszłoby to z korzyścią dla kupujących.

A może w ramach współpracy koleżeńkiej wymienione sprzedawczynie pójść na kurs do sklepu nabiałowego KPHS nr 422 w os. Słonecznym? Miłe, młode sprzedawczynie, zawsze czyste i uśmiechnięte, znoszą kaprysy klientów, potrafią doradzić i dobrze sprzedać (niech pan weźmie dwa mniejsze kurczaki z braku jednego dużego, to jest to samo, a nawet łatwiej podzielić). Widocznie lubią tę pracę i znają ją na swym fachu. (ES)

## PRZEDŁUŻA SIĘ REMONT JEDYNEGO WARZYWNIAKA

Mieszkańcy osiedla na Wzgórzach Krzesławskich mają możliwość zaopatrywania się w warzywa i owoce w jednym pawilonie warzywnym w swoim rejonie. A raczej wypadła napięta mieli, bo począwszy od 5 sierpnia — jak informuje członek Komitetu Osiedlowego p. Podsiadło — sklep jest w remoncie. Remont przedłuża się w nieskończoność a ostatnio z przyczyn bliżej nieznanych został wstrzymany.

W tej sytuacji zorganizowano dla mieszkańców prowizoryczną sprzedaż na stoisku przed sklepem. Konsekwencje tej doraźnej a koniecznej decyzji są takie, że marną i mokrą sprzedawczynie, a towaru — brak. (r)

## Kalendarz historii

20. X. 1944 r. wyzwolony został Belgrad. W 1943 r. po kapitulacji Włoch, Wojska Narodowo-wyzwoleńcze złożone z jugosłowiańskich partyzantów — liczyły już 300 tysięcy ludzi. Wiały one w tym czasie prawie półmilionową armię hitlerowską. Zaś w marcu 1945 roku ilość partyzantów wzrosła do 800 tysięcy żołnierzy, zgromadzonych w czterech armiach. Wojska jugosłowiańskie do 15 maja 1945 r. wyzwoliły niemal całe terytorium Jugosławii. W wyzwoleniu Jugosławii pomagali także wojska radzieckie.

21. X. 1833 r. urodził się Alfred Nobel (Szwed) wynalazca dynamitu, fundator międzynarodowej nagrody. Rok rocznie nagradzani są najwybitniejsi naukowcy, pisarze i działacze na rzecz pokoju. A. Nobel zmarł w 1896 r.

23. X. 1944 r. na wniosek Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołany zostaje w Lublinie Uniwersytet im. Marii Skłodowskiej-Curie. Była to

## Nowe twarze na nowohuckiej scenie

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Antka w „Królowej przedmieścia”, występował w „Tato, mój biedny tato” Kopita, w „Ucieczce” Bułhakowa, w „Komu bije dzwon” Hemingway’a. Był członkiem niezależnej grupy młodych aktorów pod nazwą „Proscenium”, która powstała w 1970 r. przy Teatrze Rozmaitości. W nowohuckim przedstawieniu „Zielonego Gila” jest asystentem reżysera i występuje w roli don Ricarda.

Jacek Strama był jeszcze studentem krakowskiej PWST, gdy zadebiutował w Teatrze Kameralnym w sztuce Alberta „Wszystko w ogrodzie”.



Jacek Strama

Należał do zespołu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie i m. in. grał tytułową rolę w „Cydzie” Corneille’a, Nieznajomego w „Horsztyńskim”, Roberta w „Latających narzeczonych”, Oswalda w „Upiorach” (nagroda na festiwalu toruńskim w 1973 r.), Mitę w „Tym miłym, starym domu”. W ub. roku przeniósł się do krakowskiej „Bagateli” i wystąpił w roli Łukasza w „Po górach, po chmurach”. Jednocześnie nawiązał współpracę z Teatrem „Ere” 66’.

Nim Zbigniew Kłopotki został aktorem, najpierw ukończył akademię wychowania fizycznego i odbył studia eko-



Zbigniew Kłopotki

nomiczne. Egzamin eksternistyczny złożył w PWST w Warszawie, występował zaś w teatrach Opola, Wrocławia, Częstochowy, Bielska i Tarnowa. Był Janem w „Pierwszym dniu wolności”, Konstantym w „Nocy listopadowej”, Cezarem w „Romulusie Wielkim”. Wystąpił w „Historii o chwalebny młotwiechwnstaniu” Dejmka, w „Lecie” Ritnera,



Janusz Krawczyk

„Wizycie starszej pani” Dürenmatta, w roli Szeli w „Turoni”, Nerona w „Brytani-ku”, Kupca w „Kowalu, pieśniadach i gwiazdach”. Ma za sobą około 80 ról. Jest aktorem doświadczonym.

W osobie Jerzego Korsztyna, absolwenta warszawskiej PWST pozyskał sobie teatr w Nowej Hucie zwycięzcę plebiscytu na najpopularniejszego aktora Warmii i Mazur w roku 1968, artystę teatrów w Olsztynie i Szczecinie, odtwórcę m. in. roli Pozy w „Don Carlosie”, Artura w „Tangu”, Leartesa w „Hamlecie”, Pana



Antoni Rycharski

Młodego w „Weselu”. Don Rodriga w „Cydzie”. Ponadto J. Korsztyn wziął udział w około 30 programach telewizyjnej szczyńskiej oraz występował w filmie. I na koniec Antoni Rycharski, aktor dobrze krakowskim miłośnikom teatru znany. Jeszcze przed wojną występował w „Damach i huzarach”. Podczas okupacji był internowany w Rumunii, potem wywieziony został na roboty do Niemiec. Po wyzwoleniu występował na scenach teatrów w Krakowie, Wrocławiu, Częstochowie, Tarnowie, Gnieźnie oraz w filmach Kawalerowicza „Gromada” i „Cień”. W ciągu swojej długiej kariery kreował Rycharski m. in. rolę Majstra w „Klementynie”, Wani w „Dniu oczyszczenia”,



Ewa Drozdowska

Kelnera, Turka w „Dymach i ludziach”.

Jak więc widzimy, nowohucki teatr wzbogacił się o kilkanaście interesujących indywidualności aktorskich. Łącznie ze „starą gwardią” Teatru Ludowego — Marią Cichońką, Bogusławą Czuprynówną, Eugenią Horecką, Fredą Leniewicz, Wandą Swaryczewską, Anną Tomaszewską, Jadwigą Ulatowską, Hanną Wietrzną, Mają Wisniewską, Zinadą Zagner, Władysławem Bułką, Zbigniewem Horawą, Zdzisławem Klucznikiem, Janem Krzywdziakiem, Januszem Krawczykiem, Romanem Marcem, Ryszardem Mayorem, Stanisławem Michno, Andrzejem Rzechowskim i Andrzejem Salawą — wszyscy oni tworzą zespół pełen możliwości twórczych i nadziei na przyszłość. Ujrzymy lech wszystkich razem już wkrótce w „Dzień do ciebie już nie mogę”, przedstawieniu, które nikogo z Polaków nie pozostawia obojętnym.

KONRAD STRZELEWICZ

(bog)



# POŚMIEMY SIE...



— Kopec lat, stary! Pamiętasz złobek nr 5277?

## Humor rodzinny

### SZCZĘŚLIWY OJCIEC

— Zostałem wreszcie szczęśliwym ojcem!  
— Serdecznie gratuluje. A jak się czuje pańska małżonka?  
— Na razie, póki nie wie, bardzo dobrze.

### TYLKO DOPING

Rodzice do synka drugoklasisty:  
— Wojtek Kowalski dostawał od ojca lanie i teraz ma

o wiele lepsze stopnie na świadectwie niż ty!  
Z dopingiem to nie sztuka, opędza się synek.

### CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ

— W twoim wieku, mówi matka do dorastającej córki — pisałam pamiętnik.  
— Staroświecki zwyczaj — mówi córka. Ja założyłam sobie kartotekę.

### PIERWSZY OBJAW

Adwokat: — Kiedy pan zauważył po raz pierwszy, że żona pana nie kocha?

Klient: — Było to pewnego wieczoru, gdy wracaliśmy z żoną z jakiegoś przyjęcia. I wtedy potknąłem się na schodach i wpadłem aż do piwnicy. A wtedy żona zawołała do mnie:  
— Skoro już tam jesteś, to przynieś mi wiaderko węgla!

### ROZBILNA ROZMOWA

— Panie szanowny już prawie piętnaście minut trzyma pan słuchawkę przy uchu, nie pan nie mówi, a tu kolejka przy telefonie rośnie!  
— Proszę mi nie przeszkadzać! Rozmawiam z żoną!

Stanisław Jerzy Lee

### MYŚLI NIEUCZESANE

**TECHNIKA**  
dojdzie do takiej perfekcji, że człowiek będzie się mógł obejść bez siebie.

**CZŁOWIEK**  
jest z żelaza. Dlatego nie odczuwa czasem kajdan jako obcego ciała.

**SZATANI**  
dzieli się na upadłych aniołów i na awansowanych ludzi.

**UWAGA**  
na niewypały literackie! Ich autorzy niebezpieczni jeszcze po latach.

## Nie tylko dla kobiet

♦ Milczenie jest jedyną rzeczą ze złota, którą kobiety pogardzają.

♦ W miłości jedynym zwycięstwem jest ucieczka.

♦ Z miłością jest jak z religią: łatwiej być męczennikiem niż świętym.

♦ W londyńskich autobusach widnieje napis: „Udawanie śpiącego, gdy dama poszukuje miejsca siedzącego, jest nie godne dżentelmena”.

♦ Nie mów o swojej żonie z przyjaciółmi a tym bardziej z żoną o swoich przyjaciółkach.

♦ Ze wszystkich miłości małżeńska jest najzradsza i najbardziej zazdrośna.

♦ Żona-kobieta, która się zobowiązała dzielić z nami troski, których byśmy nie mieli, gdybyśmy się nie ożenili.

♦ Milcząca kobieta ma w sobie coś niepokojącego; jak wulkan chwilowo nieczynny.

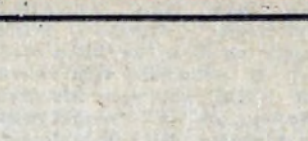
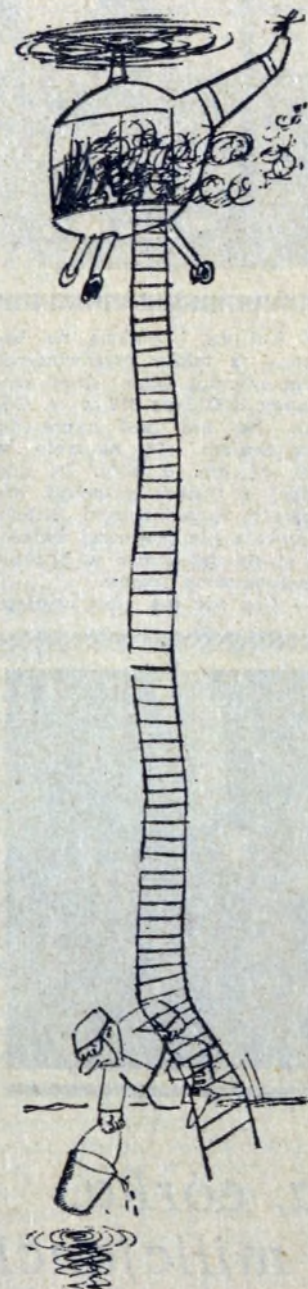
♦ Kobieta kłamie kiedy mówi, mężczyzna kiedy pisze.

♦ Kobieta brzydka, to taka, której uroda jest ukryta.

### PODOBIENSTWO

Kardynał Radziejowski pocieszał raz naszego pechowego króla Jana Kazimierza słowami:

— Miłościwy Panie! Na świecie jest jak w łaźni, kto wyżej siedzi, ten nie bardziej poci.



Każdy ze swym zębem...

instrument solo, głównie do ćwiczeń technicznych, 7. stolica Irlandii, 8. jedyny w swoim rodzaju, rzadki przedmiot, 9. posąg, 10. stanowisko, zajęcie dające stały dochód, 11. materiał zapalający, stosowany w miotaczach ognia i bombach lotniczych, 12. w muzyce rozrywkowej — Hammonda.

Wśród czytelników, którzy do dnia 25. X. br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 40 WYLOSOWALI:

1. Michał Litwiński, Centrum „C”, bl. 3/22, 31-929 Kraków; 2. Bogumiła Wolfram, os. Złotego Wieku 27/71, 31-617 Kraków; 3. Wiesław Bochenko, os. Góralsi 15/5, 31-960 Kraków; 4. Bronisława Sobol, os. Góralsi 16/1, 31-960 Kraków; 5. Barbara Łotarewicz, os. Uroczyska 5/43, 31-952 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 41

Poziomo: 7. makrela, 8. Gogo-

### „GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Marian Oleksy — redaktor naczelny, Danuta Rybarczyk — sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Jerzy Dane — redaktor działu produkcyjno-gospodarczego, Ryszard Dzieszyński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Suda — redaktor działu sportowego. Telefon redakcji — 428-99, lub przez centralę Huty im. Lenina 446-60, wewn. 55-61. Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1.

## CO TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 16.00 i 19.15 „Pociep” prod. polskiej, od 11 lat.  
SWIT mała sala od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Wspomnienia generała” prod. radzieckiej od 11 lat, od 23 do 27 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Francuski łącznik” prod. USA, od 16 lat.

SWIATOWID od 17 do 20 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Zapis zbrodni” prod. polskiej, od 16 lat, od 21 do 23 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Grzech Katarzyny” prod. czeskosłowackiej, od 15 lat, od 24 do 27 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Zbrodnia w klubie tenisowym”, prod. jugo, od 16 lat.

SWIATOWID mała sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Królowe Dzikiego Zachodu” prod. francuskiej, od 14 lat, od 21 do 23 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Ten okrutny nikczemny chłopak” prod. polskiej, od 16 lat, 24 do 27 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Czwarta pani Anderson” prod. hiszpańskiej, od 16 lat.

SFINKS nieczynny (remont).

### TEATR LUDOWY

19 i 20 bm. godz. 19.15 „Zielony gil”, 21 bm. teatr nieczynny, 22 i 23 bm. godz. 19.15 „Zielony gil”, 24 bm. godz. 11.00 „Buratino” (bajka), 25 bm. godz. 18.00 „Zielony gil” (przedstawienie zamknięte).

### MPIK

25. X. godz. 18.00 — Koncert muzyki polskiej. W programie utwory: Szopena, Szymanowskiego, Szelligowskiego, Karłowicza, Moniuszki.

### ZDK HIL

#### UL. MAJAKOWSKIEGO 2

21. X. godz. 18.30 — Klub Miłośników Poezji „EXODUS” — poemat obrzędowy. O inscenizacji mówią: L. Moczulski i K. Jasiński. 23. X. godz. 18.00 — Impreza estradowa dedykowana wydziałowi ZK. 25. X. godz. 18.30 — „Jego portret” — film TV oraz spotkanie z reż. M. Waśkowskim i aktorem F. Trzeciakiem. 26. X. godz. 18.00 Sobota dla hutników — Program rozrywkowy.

### ZDK KLUB MŁODYCH OS. MŁODOŚCI 1

24. X. godz. 18.30 — KFA. Studium fotograficzne. Prowadzi Jan Salwiński. 25. X. godz. 18.30 — Co nowego w ONZ oraz przegląd aktualności politycznych, prow. dr M. Iwanajko.

### ZDK KLUB „KUŹNIA” OS. ZŁOTEGO WIEKU 14

21. X. godz. 18.00 — Teatr EREF 66 „Timeo Danaos”. 24. X. godz. 19.00 — „SKARPA” zaprasza na spotkanie z poetą L. Moczulskim. 27. X. godz. 17.00 — Niedziela dla Hutników. W programie Szmelcaka, Estrada Piosenki ZDK i Jerzy Warchał.

### PROGRAM TV

#### PROGRAM I

SOBOTA: 10.00 Homolkiwie na urlopie — film, 15.30 Kronika, 15.40 Informacje, towary, propozycje, 16.00 Dziennik, 16.10 Sobótka, 16.30 Harcerskie popołudnie, 17.20 z kamery wśród zwierząt, 18.05 Szare na złote, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Jak zabawa, 21.10 Homolkiwie na urlopie — film, 22.35 Dziennik, 22.55 Wiad. sport, 23.10 Hiszpański progr. rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.25 Kurs rolniczy, 8.45 Bieg po zdrowie, 9.00 Teleranek, 10.15 Antena, 10.30 Drogi zwycięstwa, 12.00 Dziennik, 12.20 Olsztynskie perspektywy, 12.35 Z różnych stron świata, 13.00 Pionierzy.

### CENNY GEST WKJ KOMBINATU

W czasie uroczystości w dniu 12. X. 1974 r. w Technikum Budowlanym im. Generała Świerczewskiego w Nowej Hucie z okazji XX-lecia istnienia szkoły, miłym momentem było wręczenie przez inż. H. Rokitę i Ob. St. Jakubka książeczki mieszkaniowej ufundowanej przez załogę Wydziału Kontroli Jakości Huty im. Lenina u uczennicy Zasadniczej Szkoły Chemicznej przy Technikum Budowlanym — Beacie Maciejewskiej, córce po zmarłym pracowniku Wydziału KJ.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Oświaty i Wydziału Kontroli Jakości HIL. JS

senka dla Ciebie, 13.45 Zodiak, 14.25 Dla dzieci, 14.50 Nie tylko dla pań, 15.20 Lektury Pegaza, 15.35 W starym kinie, 16.25 Refleksje obywatelskie, 16.40 W dniu imienia — dla Ireny, 17.05 Losowanie Totolotka, 17.30 Przyjaciel czy odrzuć, 18.10 Sport, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Dobranoc dla dorosłych, 20.25 Najważniejszy dzień życia — film, 21.25 Sam na sam, 22.25 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.35 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 LASER, 18.25 Kronika, 18.45 Notatnik światłoczuły, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Telewizji: R. E. Sherwood „Skamieniały Las”, 22.05 „Spotkanie przy klawesynie”, 22.40 Dziennik, 22.55 Oferty, 23.10 Sport.

WTOREK: 10.00 „Jak hartowała się stal” — film, 11.05 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.00 „W pracowni grafika” film, 17.35 Studio Telewizji Młodych, 18.05 Zespół Pieśni i Tańca z Istambulu, 18.15 Kronika, 18.35 „Taśka ryba”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Jak hartowała się stal” film, 21.35 Interstudio, 22.35 Recital stawy Przybylskiej, 23.00 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół, 10.00 Noc w operze — film fab, 15.45 NURT — Psychologia, 16.20 Dziennik, 16.30 Dla młodych widzów, 17.00 Losowanie Małego Lotka, 17.10 Kronika, 17.30 Sport, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Noc w operze — film fab, 21.35 „Od stopki do wodowania” rep. filmowy, 22.10 Sylwetki X Muzy, 22.35 Dziennik, 22.50 Sport.

CZWARTEK: 9.30 Telefon 110 — film fab, 11.05 Dla szkół, 15.05 Matematyka w szkole, 15.30 Dziennik, 16.40 Ekran z brakiem, 17.40 „Skrajne akta”, 18.10 Kronika, 18.25 „Patrol”, 18.55 TEST, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Telefon 110 — film fab, 21.30 Sport, 21.40 Czworobok, 22.50 Dziennik, 23.05 Kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sport.

### HARCERZE DZIĘKUJĄ

Komenda nowohuteckiego Hufca ZHP — w imieniu hutników, harcerzy i instruktorów Nowej Huty — dziękuje za okazaną pomoc w przeprowadzeniu tegorocznej akcji letniej: dyrekcjom, radom zakładowym, organizacjom partyjnym i załogom pracowniczym następujących zakładów pracy: Przeds. Konstrukcyjno — Montażowego „Budostal”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, „Elektromontażu”, „Mostostal”, Cementowni „Nowa Huta”, Zakładów Mleczarskich, Elektrociepłowni, Krakowskich Zakładów Bet. i Żelbetowych oraz spółdzielniom: „Elektrotechnicznej”, „Aktywizacja” i Pralniczej Spółdzielni Pracy.

Szczególne podziękowania również dla Komitetu Fabrycznego PZPR oraz Wydz. Transportu Samochodowego i Ośr. Usług Społecznych HIL. Pomoc tych zakładów polegała m. in. na nieodpłatnym wypożyczeniu taboru samochodowego do przewożenia młodzieży i sprzętu, na wypożyczeniu samochodów dostawczych do zaopatrywania obozów w żywność. Przekazywały również sprzęt obozowy, a Pralnicza Spółdzielnia Pracy nieodpłatnie wyprała bieliznę obozową.



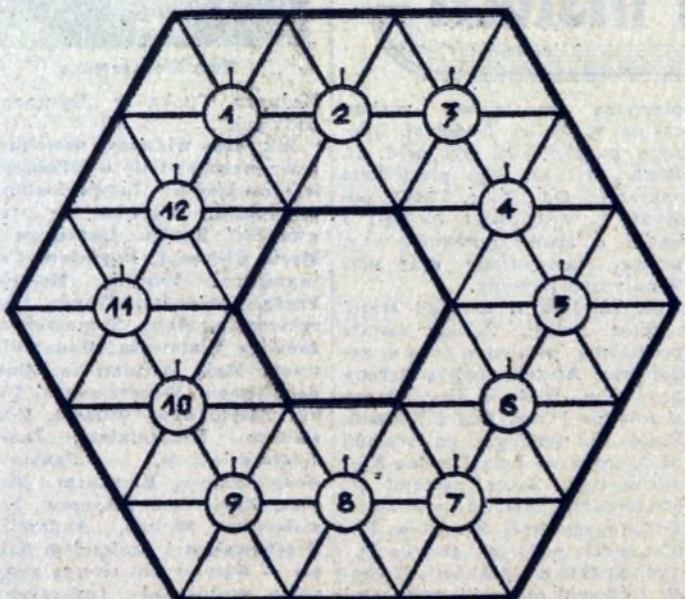
Nie udało się nam tegoroczny październik! Kończy się druga dekada miesiąca, a o barwie nie słychu. Co gorsza, od kilku dni mamy inwazję mroźnego powietrza pochodzenia arktycznego, w ubiegły czwartek spadł pierwszy śnieg. W Krakowie nie zdołał się on utrzymać, na Podhalu jednak, nie mówiąc już o górach, utworzyła się stała pokrywa śnieżna. W najbliższych dniach będzie nadal chłodno.

### PROMIENIOWANIE

#### OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEPRASZAM mieszkańców hotelu robotniczego nr 5 HPR — ob. Stanisława Masłowską, ob. Jana Dudzika, ob. Henryka Salomona i ob. Tadeusza Słusarsza za to, że w dniu 23. IX. br. użyłem w stosunku do nich słów powszechnie upamiętnionych. Józef Młynarczyk, Nowa Huta, os. Zgody 12/11.

Państwa Sobolewskich zam. w os. Jagiellońskim 5/36 przeprasza Stefania Śludkę, os. Jagiellońskie 5/31 — za posądzenie o kradzież.



Dookoła Niezb wpisać 12 ściółliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu zaznaczonym.

Znaczenie wyrazów: 1. ptak z

rodziny krukowatych, nieco większy od kawk, 2. nie używana przez szewców i rymarzy, 3. ulica nadbrzeżna, 4. znana w okresie międzywojennym wzorowa wieś spółdzielcza (pow. kaliski), 5. uczucie przynębiania, smartwienia, 6. utwór na